

Juzwenko, Adolf

Próby ustalenia polityki Polski wobec Rosji na przełomie 1918 i 1919 roku

Przegląd Historyczny 64/2, 325-344

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ADOLF JUZWENKO

Próby ustalenia polityki Polski wobec Rosji na przełomie 1918 i 1919 roku

Na przełomie XIX i XX wieku coraz wyraźniej rysowały się wśród Polaków dwie orientacje: jedna z nich głównego wroga polskich aspiracji niepodległościowych widziała w Rosji, druga zaś w Niemczech. Przed wybuchem wojny światowej reprezentanci tych orientacji prowadzili między sobą gwałtowną polemikę usiłując przekonać o swoich racjach szersze kręgi społeczeństwa. Wydarzenia rosyjskie 1917 roku, dające Polakom szansę zrobienia ostatniego kroku na drodze do niepodległości, zrewidowały program nieprzejednanych polemistów. Obydwie strony pozostały jednak wierne podstawowym pryncypiom dotychczasowej polityki: jedni nadal wykluczali możliwość porozumienia się powstającej Polski z Rosją, drudzy zaś z Niemcami. Jednocześnie obydwie strony zdawały sobie sprawę, że od znalezienia właściwego miejsca pomiędzy Rosją i Niemcami zależy trwałość odzyskiwanej niepodległości. Stosunek Polski do jej dwóch potężnych sąsiadów był dla niej zagadnieniem kluczowym i dlatego też poświęcono mu w pierwszych latach niepodległości szczególnie wiele uwagi.

Polityka pierwszych rządów II Rzeczypospolitej wobec Niemiec i Rosji nieraz poddawana była krytycznej analizie publicystów i historyków. Odnosna literatura historyczna często jednak dostrzega na wschód od Polski tylko Rosję Radziecką. Rzadziej zwraca uwagę na to, że w roku 1918, kiedy odradzała się Polska, Rosja Radziecka istniała za ledwie od roku, że w przekonaniu burżuazyjnej Europy a także Polski Rosja taka była tworem przejściowym, że w Rosji toczyła się wojna domowa, a przeciwnicy czerwonych — biali także mieli swój program w sprawie Polski, dodajmy program dla niej nie do przyjęcia. Wszystko to wywierało duży wpływ na politykę Polski wobec całego kompleksu ówczesnych spraw rosyjskich. Dlatego w tytule niniejszego artykułu użyty został termin Rosja, a nie Rosja Radziecka. Interesuje nas bowiem, jak w ówczesnych, dalekich od stabilizacji politycznej, czasach, politycy polscy zamierzali ułożyć stosunki pomiędzy Polską a mającą z nią sąsiadować Rosją, nie bardzo jeszcze wiedząc jak i w niej utrwali się ustrój.

Treścią niniejszego artykułu są próby ustalenia polityki państwa polskiego wobec Rosji czynione przez obóz Piłsudskiego i Narodową Demokrację: dwa główne obozy ubiegające się w roku 1918 o władzę w odradzającej się Polsce. Omówione zostały także poglądy, jakie reprezentowali w tej sprawie przedstawiciele kół ziemiańskich oraz politycy skupieni wokół Rady Regencyjnej, piastowali oni bowiem wiele odpowiedzialnych funkcji w służbie dyplomatycznej i w aparacie administracyjnym ówczesnej Polski, wywierały także poważny wpływ na kierunek polityki polskiej wobec Rosji.

Wyjaśnienia wymagają powody, dla których autor nie omówił postawy zajętej wobec Rosji przez ludowców i komunistów polskich. Pierwsi

na przełomie 1918 i 1919 roku nie sprecyzowali własnego programu w tej sprawie. PSL „Wyzwolenie” popierało w zasadzie wtedy federacyjny program Piłsudskiego. PSL „Piast” natomiast do marca 1919 r. zajmowało postawę wskazującą, iż jest ono gotowe opowiedzieć się za tym programem, który ma większe szanse zyskania poparcia paryskiej konferencji pokojowej.

Komuniści, nie wchodząc w szczegółową ocenę ich programu, sprawy państwowe podporządkowali interesom ogólnoeuropejskiej rewolucji społecznej. Bojkotując burżuazyjne państwo polskie Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie brała oczywiście udziału w ustalaniu jego polityki zagranicznej.

Pierwsze rządy odradzającej się Polski, na czele których stali galicyjscy socjaliści Daszyński i Moraczewski, nie miały wyraźnie określonej polityki wschodniej. O sprawach wschodnich manifest rządu Daszyńskiego traktował bardzo ogólnie¹. Deklaracja rządu Moraczewskiego była jeszcze mniej konkretna. Zwracała jedynie uwagę na konieczność „uwolnienia polskiego Lwowa spod obcej przemocy”, ponadto głosiła: „Z przemijających zatargów granicznych nie chcemy wyolbrzymiać walki nieubłaganej wierząc, że ludy Litwy, Białorusi, Ukrainy, Czech, Słowaczyny, Węgier i Niemiec znajdą drogę wyjścia i ustalą współzycie wolnych i równych narodów”². W innych oficjalnych dokumentach rząd Moraczewskiego nie precyzował programu polityki wschodniej. Nie oznaczało to, że sprawy wschodnie mało go obchodziły. W polityce zagranicznej realizował on program Piłsudskiego. W gabinecie tym tekę spraw zagranicznych objął bliski współpracownik Piłsudskiego Leon Wasilewski. Zainteresowania jego skupiały się wokół spraw kresowych. Przed rokiem 1918 opublikował on wiele prac poświęconych stosunkom etnicznym i problemom politycznym narodów kresowych.

Koniec roku 1918 i początek 1919 nie stwarzały jednak sprzyjających warunków dla dokładnego sprecyzowania i ogłoszenia programu polityki polskiej na wschodzie. W tym czasie toczyła się ostra walka o charakter państwa polskiego. Rząd Moraczewskiego borykał się z szeregiem trudności wewnętrznych. Rząd ten zwany ludowym, zwalczany był przez prawięcę, nie posiadał pełnego poparcia klasy robotniczej, nie został także uznany przez zwycięskie mocarstwa zachodnie. W Paryżu działał, cieszący się dużymi wpływami w oficjalnych kołach francuskich, endecki Komitet Narodowy Polski.

Kierunek polskiej polityki zagranicznej nie mógł być dokładnie określony również z uwagi na niejasność sytuacji międzynarodowej. W Rosji toczyła się wojna domowa. Mocarstwa zachodnie do końca roku 1918 zdecydowanie popierały siły kontrrewolucji, ale bez poważniejszych sukcesów, wobec tego na przełomie roku 1918 i 1919 zaczęły szukać nowych

¹ „Polaków zamieszkujących na ziemiach byłego Księstwa Litewskiego — głosił — wzywamy, aby w braterskiej zgodzie z narodami litewskim i białoruskim dążyli do odbudowania państwa litewskiego w dawnych jego historycznych granicach. Polaków zaś ze wschodniej Galicji i na Ukrainie do pokojowego załatwienia kwestii spornych z narodem ukraińskim, aż do ostatecznego ich uregulowania przez miarodajne czynniki obu narodów”. Por. K. W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty, 1912 — styczeń 1924*, Warszawa—Kraków 1924, s. 130 m.

² Cyt. za: J. Holzer, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917—1919*, Warszawa 1962, s. 221. W dekreście o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z 28 listopada 1918 w spisie okręgów wyborczych ujęta została Galicja Wschodnia. Por. K. W. Kumaniecki, *Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego*, Kraków—Warszawa 1920, s. 147.

dróg widących do rozwiązania tzw. problemu rosyjskiego³. W Warszawie orientowano się, że Niemcy pomimo poniesionej klęski, w dalszym ciągu dysponowały na wschodzie poważną siłą militarną, zdaniem wielu mogącą powstrzymać rozprzestrzenianie się bolszewizmu na zachód.

Polska w roku 1918 nie miała ustalonych granic. Decydować miała o nich Konferencja Pokojowa. Rywalizujący ze sobą endecy i piłsudscy usiłowali więc zdobyć dla swych założeń poparcie tych mocarstw, które na Konferencji miały mieć głos decydujący. Znacznie trudniej przychodziło to piłsudczykom. Gabinet Moraczewskiego na Zachodzie uważany był za rząd probolszewicki i proniemiecki. Taką opinię urabiała o nim endecja. Zdawały się ją potwierdzać zarówno radykalna terminologia pierwszych dokumentów, wydanych przez rząd, jak i pociągnięcia jego polityki zagranicznej⁴. W tej sytuacji próby Piłsudskiego nawiązania stosunków dyplomatycznych z państwami Ententy zakończyły się fiaskiem. Noty wysyłane przez niego do rządów koalicji pozostały bez odpowiedzi. W nawiązaniu tych kontaktów przeszkadzał piłsudczykom Komitet Dmowski. Dyplomacja rządu Moraczewskiego szukała więc kontaktów innymi drogami; poprzez koła dyplomacji europejskiej na terenie Rosji, Rumunii i innych państw południowo-wschodniej Europy⁵. Piłsudscy starali się także poznać cele i zamierzenia polityki koalicji w Rosji. Rekoniesans ten rozpoczęli zaraz po rewolucji. W roku 1918 jeździli do Rosji m. in.: Barthel de Weydenthal, Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Tadeusz Hołówko, Bogusław Miedziński, Michał Sokolnicki, Andrzej Strug⁶.

Piłsudscy poza próbami nawiązania kontaktu z przedstawicielami koalicji i przekonania jej, że to właśnie oni posiadają w kraju dominującą wpływ, starali się podważyć wpływy endeckie na gruncie rosyjskim oraz odpowiednio oddziaływać na charakter powstających tam polskich formacji wojskowych⁷. Emisariusze obozu legionowego prowadzili też sondażowe rozmowy z przedstawicielami rosyjskich kół politycznych⁸.

Rewolucja rosyjska nie zmieniła stosunku tzw. obozu niepodległościowego do Rosji. W dalszym ciągu pozostał on wierny programowi spre-

³ Por. J. P a j e w s k i, *Rosja rewolucyjna a Europa wersalska*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu”, Historia, z. 9, 1968, s. 41—57.

⁴ 19 listopada 1918 rząd Moraczewskiego nawiązał stosunki dyplomatyczne z Niemcami. Do Warszawy przybył poseł niemiecki hr. Kessler. Wiadomość o przybyciu Kesslera do Warszawy wywołała jak najgorsze wrażenie w państwach zachodnich.

⁵ Por. W. P. M a l i n o w s k i, *Leon Wasilewski*, „Niepodległość” 1937, z. 1/42, s. 75 i 82.

⁶ J. M o r a c z e w s k i, *Wspomnienia współpracy z Leonem Wasilewskim*, „Niepodległość” 1937, z. 1/42, s. 213. Por. też J. H o l z e r, op. cit., s. 113—116; L. G r o s f e l d, *Polskie reakcyjne formacje wojskowe w Rosji 1917—1919*, Warszawa 1956, s. 143—159.

⁷ Lewica niepodległościowa nawiązała kontakty z działaczami Stronnictwa Polityki Realnej w Moskwie. Czołowy przedstawiciel realistów moskiewskich Wł. Glinka zanotował pod datą 28 czerwca 1918: „Dziwnym zaiste jest, że lewica nas realistów chce teraz użyć aby uchronić polską siłę zbrojną od monopolu Endecji”. Por. W. G l i n k a, *Pamiętnik z wielkiej wojny t. IV: Koniec wygnania i powrót do kraju*, 18 lutego — 4 października 1918 roku, Warszawa 1928, s. 111.

⁸ Bogusław Miedziński, komendant Polskiej Organizacji Wojskowej na Ukrainie donosił 10 maja 1918 r. swemu przełożonemu płk. Edwardowi Rydzowi Śmigłemu: „Zadzierżnąłem bardzo ciekawe stosunki z Rosjanami tymi właśnie, których H. [Horodyński — pseudonim Tadeusza Hołówki — A. J.] znaleźć nie mógł. „Związek Obrony Ojczyzny i Wolności” [organizacja skupiająca kontrrewolucję rosyjską — A. J.] istnieje, jednak posiada stanowczo zakonspirowane wpływy i siły. Kierownictwo znajduje się w Moskwie. H. go nie znalazł, gdyż jest bardzo zakonspirowane, oni zaś go nie zaczepiali, bo zajmował stanowisko przychylnie dla bolszewików co z innych względów musiał robić”. Cyt. za L. G r o s f e l d e m, op. cit., s. 144.

cyzowanemu na początku stulecia, według którego: „Nigdy nie powinniśmy zapominać ..., że nie my sami jesteśmy więźniami caratu, że w te same kajdany zakuto jeszcze wiele innych narodowości, które tak samo jak my cierpią. Interesy nasze są wspólne, wspólnego posiadamy wroga, więc i walka nasza z nim powinna być wspólna”⁹. Świadczą o tym wypowiedzi ludzi skupionych w obozie niepodległościowym oraz na lewym skrzydle Związku Budowy Państwa Polskiego stanowiącego oparcie dla Rady Regencyjnej. Charakterystyczny pod tym względem był memoriał opracowany 4 października 1918 przez Stronnictwo Polskiej Polityki Demokratycznej¹⁰. Autorzy memoriału na wstępie zalecali, aby nie wahać się przed faktami dokonanyymi w stosunku do tych ziem, które powinny znaleźć się w granicach Polski. Wychodzili z założenia, że „kiedy zbierze się przyszły Kongres Pokojowy, tego co mieć będziemy nikt nam nie odbierze”. Zalecenie to odnosiło się do terenów wschodnich. Świadczą o tym następne punkty memoriału: punkt drugi — mówiący o tym, że „należy dążyć do tego, aby oderwane od Rosji kresy nigdy do niej nie powróciły, trzeci — według którego naród polski powinien dążyć do porozumienia „w pierwszym rzędzie z rządem niemieckim”, czwarty — że „odbudowa Rosji dokonać się powinna na zasadzie oddzielenia od niej licznych ujarzmionych przez nią narodów, a więc na wschodzie oprócz Polaków, także Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, Łotyszów, Estów i Finów”¹¹ [podkreślenie moje — A. J.].

Kierownikiem sekcji wschodniej w resorcie Wasilewskiego został przedstawiciel PPS Witold Jodko-Narkiewicz¹². Na czele utworzonego w tej Sekcji Wydziału do Spraw Rosji, Finlandii, Łotwy, Ukrainy, Kaukazu i Persji stanął Roman Knoll, były wiceprezes powstałej w lipcu 1917 r. w Kijowie, Polskiej Centrali Demokratycznej, przedstawiciel polskich demokratów o nastawieniu antyrosyjskim, których główną myślą było rozbięcie imperium rosyjskiego, stanowiącego według nich „najgroźniejszą zawadę do niepodległości”¹³. Knoll jeszcze w Kijowie zastanawiał się nad kierunkiem polityki polskiej wobec Rosji, opowiadając się zdecydowanie przeciwko jakimkolwiek próbom porozumienia z Rosją¹⁴. Poglądy Knolla mu-

⁹ L. Wasilewski, *We wspólnym jarzmie (O narodowościach przez carat uciskanych)*, Londyn 1901, s. 9.

¹⁰ W Stronnictwie tym, wchodzącym w skład Związku Budowy Państwa Polskiego, czołową rolę odgrywali: F. Młynarski, I. Moszczeńska-Rzepecka, L. Kulczycki.

¹¹ AAN, Akta Gabinetu Cywilnego Rady Regencyjnej, t. 26.

¹² Na temat miejsca Polski w Europie i jej granic wypowiedział się Jodko w broszurze pt. *Deutschland und Polen*, Zürich 1916.

¹³ H. Jabłoński, *Polska autonomia narodowa na Ukrainie 1917—1918*, Warszawa 1948, s. 38 i 71 oraz relacja R. Knolla spisana przez H. Jabłońskiego, AZHP, 76/I-55, podt. 2.

¹⁴ Wśród papierów Knolla znajdują się interesujące „Notatki w sprawie ukraińskiej” z 1/14 grudnia 1917. Przyszłe stosunki polsko-ukraińskie Knoll rozpatrywał na płaszczyźnie polityki polskiej wobec Rosji. „Nie bacząc na uznanie przez Rosję niepodległości Polski — czytamy tam — i na upadek caratu, który na razie imperializm rosyjski osłabił, sama egzystencja Rosji w danych jej granicach, uszczuplona tylko emancypacją Polski byłaby dla bytu państwowego tej ostatniej poważnym niebezpieczeństwem. Wciśnięci pomiędzy potężne Niemcy i kolosa rosyjskiego, byłibyśmy w ciągłym niebezpieczeństwie ponownej zagłady... Wychodząc z tych założeń uznać należy za rzecz dla państwa polskiego konieczną podział byłego państwa rosyjskiego na pojedyncze państwa narodowe, na przede wszystkim północ i południe, Rosję i Ukrainę. W razie całkowitego ich rozdzielenia, to z nich, które by stać się mogły polem działania antypolskiej intrygi musiałoby się oglądać na drugie, zwłaszcza wobec kwestii Zagłębia Donieckiego i Morza Czarnego”. AZHP, 261/I-1. s. 6 n.

siały być dobrze znane Piłsudskiemu i Wasilewskiemu, jeśli zdecydowali się oni powierzyć mu tak odpowiedzialną funkcję w MSZ.

Po objęciu urzędowania Knoll ze zdwojoną energią zabrał się do pracy nad wytycznymi dla polityki Polski wobec Rosji. Świadczą o tym liczne jego projekty i instrukcje z listopada i grudnia 1918 r. Knoll wierzył, że program zakładający rozbięcie Rosji jest programem realnym, a wprowadzenie go w życie w dużej mierze zależy od poczynań polskiej dyplomacji. Jego zdaniem dyplomacja polska powinna wygrać to, że wszystkie „rządy i ludy” uznały rozbiory Polski za gwałt, który należy naprawić, ponadto winna ona zwracać uwagę, że program polski zgodny jest z zasadami Wilsona. Knoll, tak samo jak wielu innych polityków polskich, ludził się nadzieją, że demokracje zachodu nie będą popierać ujarznienia narodów kresowych przez białą Rosję i raczej liczyć się będą z federacyjnym programem Polski, niż z interesami tej Rosji¹⁵. „Elementa, które w interesie ładu i porządku — pisał 23 listopada w jednym ze swych listów — skłonne są rozpatrywać rekonstrukcję dawnej Rosji w granicach prawie uprzednich za fakt dokonany, mylą się. Jest to rzecz nie tylko nie dokonana, ale nie przesądzona nawet przez gabinety koalicji. Rozumie się, że byłoby to najprostszym załatwieniem sprawy, jednak jeżeli siła faktów wyrzuci na powierzchnię koncepcję inną, będą się aliancy z nią liczyli. Nasza więc koncepcja nie jest pogrzebana”¹⁶.

Szczególnie dużo uwagi poświęcał Knoll roli i miejscu Ukrainy pomiędzy Rosją i Polską. Podkreślał konieczność porozumienia się Polski z Ukrainą. Najlepszym rozwiązaniem sprawy Galicji Wschodniej było jego zdaniem przeniesienie punktu ciężkości ruchu ukraińskiego z Galicji na Ukrainę lewobrzeżną, związanie go z Kijowem. Demokracja polska — twierdził Knoll — nie uważa za stosowne spraw tych teraz rozwiązywać, sądził że z czasem Polska i Ukraina potrafią znaleźć jakiś kompromis¹⁷. 19 listopada 1918 w raporcie do Wasilewskiego, ustosunkowując się do zmian personalnych w rządzie Skoropadskiego i do jego nowego programu¹⁸, postulował odwołanie posła polskiego Stanisława Wańkowicza, akredytowanego przez rząd Rady Regencyjnej przy rządzie hetmańskim Ukrainy. Krok ten uważał tym bardziej za wskazany, że koalicja nie wyciągnęła wniosków z przewrotu Skoropadskiego, i nadal nie uznawała jego władzy. W tej sytuacji Polska nie ma żadnego interesu „w uznawaniu rządu działającego we wrogim względem nas kierunku”. Rząd hetmański zatracił charakter narodowy, ukraiński i przemienił się w klikę „carskich sług i rasyfikatorów, której zakusy są w bezwzględnej sprzeczności z interesami Polski”. W interesie Polski leży, aby polityka koalicji, dążąca „do rekonstrukcji wielkiej Rosji”, spotykała na swojej drodze jak największe trudności. Tylko wtedy możliwe stanie się podsuniecie jej „koncepcji federacji narodów byłej Rzeczypospolitej z Polską na czele”¹⁹.

Szczególne zainteresowanie Knolla problemem ukraińskim nie było przypadkowe. Podobnie jak inni politycy polscy, zdawał on sobie sprawę,

¹⁵ AZHP, 261/I-1; Notatki w sprawie ukraińskiej, s. 127.

¹⁶ Tamże, s. 132.

¹⁷ Tamże, s. 6.

¹⁸ 4 listopada Skoropadski ogłosił słynną hramotę federacyjną zapowiadając odrodzenie się Rosji. W hramocie m.in. czytamy: „na zasadach federacyjnych należy odtworzyć dawną wielkość i siłę państwa rosyjskiego”. Ukrainie „wypada wystąpić w sprawie wszechrosyjskiej federacji, której wyższym celem będzie odbudowanie wielkiej Rosji”. Cyt. za: „Czas” nr 512, 23 grudnia 1918. Szerzej o sytuacji panującej na Ukrainie przed i po przewrocie Skoropadskiego por. H. J a b ł o Ń s k i, op. cit.

¹⁹ AZHP, 261/I-1; Raport Knolla do Ministra Spraw Zagranicznych z 19 listopada 1918, s. 126.

że sprawa ukraińska jest najbardziej newralgicznym punktem stosunków polsko-rosyjskich. Zabiegając o oderwanie Ukrainy od Rosji i związanie jej z Polską, obóz niepodległościowy dążył do tego, aby odradzająca się Rosja była „możliwie mało niebezpieczna zarówno dla ... granic” Polski, jak i dla jej „interesów na wschodzie”²⁰. Leon Wasilewski podczas konferencji prasowej w grudniu 1918 r. kategorycznie stwierdzał, że „granice Rosji muszą być jak najdalej odsunięte na wschód”, a ziemie kresowe „w ten czy inny sposób” winny znaleźć się w granicach Polski”²¹.

Piłsudscy nie wierzyli w możliwość odbudowy Rosji na zasadach federacji. Historia, ich zdaniem, wykazała, że „Rosja nigdy nie uszanuje szczerze niezależności sfederowanych z nią państw”²². Wprawdzie — zauważali — w ostatnich czasach, na skutek rewolucji bolszewickiej, „rosyjskie żywioły państwowo-twórcze” zmierzają do odbudowy Rosji na zasadach demokratycznych, „nie jest to jednak przyczyną dostateczną do przyznania żywiołom tym praw na Ukrainie, a w żadnym wypadku na jej część prawobrzeżną zabraną przez rozbiory”²³. W tej sytuacji wiceminister spraw zagranicznych Tytus Filipowicz postulował, aby odbudować Polskę na zasadach federacji, „w granicach *status quo ante* rok 1771” oraz aby dążyć do odcięcia „Rosji od Europy” poprzez odpowiednie ukształtowanie granic Ukrainy²⁴. Cele polityki obozu Piłsudskiego wobec Rosji najprecyzyjniej określił Knoll w jednym z fragmentów swoich notatek: „Nasze *optimum* — pisał — to: Rosja zbliżona do wielkorosyjskich granic etnograficznych, zepchnięta z mocarstwowego stanowiska, korzystająca z międzynarodowej opoki, podległa obcej penetracji ekonomicznej, dość jednak niebezpieczna dla narodów finlandzkiego, estońskiego, łotewskiego, litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego, żeby narody te szukały w Polsce oparcia i opieki”²⁵. Obóz piłsudczykowski program ten starał się realizować w pierwszych trzech latach niepodległości. Ogłoszenie go na przełomie 1918 i 1919 roku na forum międzynarodowym nie było wskazane²⁶. Niezdecydowana w polityce rosyjskiej, skłaniająca się ciągle w kierunku odbudowy wielkiej, białej Rosji, Ententa, nie znajdowała zrozumienia dla tego programu.

Wyżej sprecyzowanym założeniom dyplomacja piłsudczykowska podporządkowała swe poczynania zarówno w stosunku do Rosji Radzieckiej, jak i do Rosji białej²⁷. Różnice w traktowaniu przez nią obydwu Rosji spowodowane były głównie względami natury taktycznej.

²⁰ AZHP, 261/I-1: Odręczne uwagi R. Knolla na temat polityki polskiej wobec Rosji, listopad-grudzień 1918, s. 195.

²¹ Cyt. za: „Kurier Polski” z 18 grudnia 1918. Głównym celem tej konferencji było uzasadnienie polityki rządu Moraczewskiego wobec Niemiec. Por. Biblioteka Narodowa, Akcs. 4747: Archiwum Leona Wasilewskiego [cyt. dalej: ALW].

²² AZHP, 261/I-1, s. 128. Anonimowy autor broszury *Sprawa narodów kresowych dawnej Rosji*, Lublin 1918, s. 16 wyrażał zamieszanie z powodu zamiarów koalicji przesunięcia granic Rosji „na zachód chociażby pod Niemen i Bug”. Nie widział możliwości odbudowy Rosji na zasadach federacyjnych, gdyż w federacji wymagana jest pewna równowaga sił podczas gdy naród rosyjski ma przygniatającą przewagę. Stąd wniosek, że nad Niemenem i Dnieprem sąsiadem Polski nie może być Rosja.

²³ AZHP 261/I-1: Poufna instrukcja Knolla w sprawie ukraińskiej, 23 listopada 1918, s. 128.

²⁴ „Kurier Polski” z 23 grudnia 1918.

²⁵ AZHP, 261/I-1: Odręczne uwagi Knolla..., s. 195.

²⁶ „Uwaga — czytamy w cytowanej już instrukcji Knolla z 23 listopada 1918 — idea federacji nie powinna być oficjalnie ujawniana przez nasze czynniki miarodajne, może ona natomiast być wysuwana w prasie” (AZHP, 261—I-1, s. 128).

²⁷ Na zebraniu KNP, 18 listopada 1918, przybyły z kraju dr Hubicki na pytanie Grabskiego jakie stanowisko zajmuje POW wobec perspektywy walki o granice

Stosunki polsko-radzieckie w latach 1918—1921 były przedmiotem badań wielu historyków. Zgadniają się oni, że polityka Wasilewskiego torpedowała czynione przez Komisarza Spraw Zagranicznych Rosji Radzieckiej Cziczerina, próba pokojowego uregulowania kwestii spornych pomiędzy obydwoma państwami. „Postanowiłem sobie — napisał w 1924 r. Piłsudski — niezależnie od nikogo już w roku 1918 wyraźny cel wojny z Sowietami. Zdecydowałem mianowicie natężyć wszystkie siły, aby możliwie daleko od miejsc gdzie nowe życie wykluwało, obalić wszystkie próby i zakusy narzucenia raz jeszcze życia obcego, życia nieurządzonego przez nas samych”²⁸. Przed osiągnięciem tego celu Piłsudski nie zamierzał normować stosunków z Rosją Radziecką. Był on podobnie antybolszewicki jak antyrosyjski. „Nie ma nic bardziej kompromitującego dla socjalizmu — pisał — niż bolszewizm”²⁹. Z taką oceną rewolucji rosyjskiej zgodzali się s k u p i e n i w o k ó ł P i ł s u d s k i e g o działacze PPS. Wasilewski o swojej polityce wobec Rosji Radzieckiej mówił: „Stosunek mój do Rosji sowieckiej określa się najzupełniej tym stanowiskiem, jakie zajmuje ta partia polityczna, do której mam zaszczyt od 25 lat należeć. Wraz z PPS uważam, że nie dyktatura proletariatu, lecz konstytuanta demokratyczna ma rozstrzygać kwestie przyszłego życia polityczno-społecznego kraju ... Ta odmienność naszego stanowiska zasadniczego czyni z nas przeciwników metod bolszewizmu rosyjskiego, z którym rząd obecny jakkolwiek radykalny i demokratyczny nic wspólnego nie ma”³⁰. W kołach rządzących zachodniej Europy panował w tym czasie doskonały klimat dla prowadzenia polityki antybolszewickiej. Dlatego oceniając antybolszewickie deklaracje wielu ówczesnych polityków, nie tylko polskich, pamiętać należy, że wiedzieli oni o tym, iż dla kapitalistycznego zachodu antybolszewizm był wtedy często wskaźnikiem trwałości i wewnętrznej siły nowopowstających państw. Rząd socjalistyczny Moraczewskiego w tej sytuacji był szczególnie zainteresowany w deklarowaniu antybolszewizmu. W ten sposób chciał rozwiać nieufność, z jaką odnosiły się do niego koła polityczne zachodu. Wydaje się, że obok obaw przed wybuchem w Polsce rewolucji i ten czynnik odgrywał rolę w kształtowaniu polityki rządowej.

Stanowisko rządu Moraczewskiego wobec Rosji poparła PPS i Wyzwolenie. Jeśli były w ich kołach jakieś różnice, to jak się wydaje, dotyczyły one stosunku do bolszewików³¹. Wobec białej Rosji postawa była jednoznacznie wroga.

wschodnie, odpowiedział, że „POW uważa bolszewizm za odmienny przejaw imperia-
lizmu rosyjskiego”. Por. „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu
1914—1939” [cyt. dalej: NDP] t. II, 1959, s. 143 n.

²⁸ J. Piłsudski, *Rok 1920. Z powodu pracy M. Tuchaczewskiego „Pochód za Wisłę”*, Warszawa 1924, s. 203.

²⁹ *Wywiad Piłsudskiego udzielony korespondentowi „Journal de Genève” z 18
maja 1919*, [w:] J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe* t. V, Warszawa 1937, s. 90.

³⁰ BN, ALW, Konspekt Wasilewskiego przygotowany na konferencję prasową,
16 grudnia 1918.

³¹ Wielu socjalistów polskich opowiadało się za uregulowaniem stosunków z Rosją Radziecką. Por. relację W. Jastrzębskiego o pertraktacjach, jakie prowadził z ramię-
nia Komisarza Ludowego Handlu i Przemysłu RSFRR z przedstawicielami rządu
Moraczewskiego — A. Zatorski, *Nieznany dokument z historii stosunków polsko-
radzieckich. Sprawozdanie delegata Komisariatu Ludowego Handlu i Przemysłu
RSFRR W. Jastrzębskiego dla Komisarza ludowego L. Krasina o wynikach podróży
do Polski (nie później niż 16 stycznia 1919)*, „Z Pola Walki” 1965, nr 4, s. 161—166;
Wincenty Jastrzębski, *Między Piotrogiem a Warszawą*, NDP t. XII, 1967,
s. 162—166.

„Polityka zagraniczna rządu Moraczewskiego — pisze H. Zieliński — była w gruncie rzeczy osobistą polityką Piłsudskiego, który obok spraw wojskowych jej najwięcej poświęcał uwagi. Dotyczy to zwłaszcza problematyki szeroko pojętych »spraw wschodnich«. Jediną realną siłą wprowadzającą korektury do polityki zagranicznej Piłsudskiego, reprezentował Komitet Narodowy Polski w Paryżu”³². Program polityki Narodowej Demokracji wobec Rosji po rewolucji lutowej, poddany został rewizji. Celem jej stała się od tej pory nie autonomia, a niepodległość Polski. W lipcu 1917 r. w Londynie ukazała się książka Dmowskiego „Zagadnienia środkowo i wschodnio-europejskie”. Czytamy tam, że „Rosja jako wielkie mocarstwo zniknie z widowni historycznej na okres być może wielu pokoleń”³³. Kryzys w jakim się znalazła — zdaniem lidera endecji — spowodował, że długo nie będzie ona mogła ukazać się na „widowni dziejowej, jako państwo zorganizowane do podboju, zużytkowujące ludność i bogactwo kraju dla ekspansji terytorialnej, ... wątpliwą jest rzeczą, ażeby naród rosyjski zajęty” rozwiązywaniem problemów wewnętrznych „mógł wykażać wiele energii w polityce zewnętrznej. Jest rzeczą równie pewną, że Rosja już nie wróci do swych dawnych granic na zachodzie”³⁴. Dmowski wnioskował stąd, że po wojnie „równowaga europejska będzie zależała nie tyle od położenia, w jakim może znaleźć się Rosja, ile od przyszłości politycznej krajów położonych między Rosją a Niemcami”. Wśród tych krajów „przyszłość Polski jest zagadnieniem, od którego rozwiązania zależy cała przyszłość środkowej i wschodniej Europy”³⁵. Dmowski opowiadał się za pełną niepodległością Polski, odbudowaną na obszarach wszystkich trzech zaborów, opartą o Bałtyk, z granicą wschodnią zapewnianą jej 35 do 40 milionów ludności. Wyrażał przekonanie, że program taki uzyska poparcie koalicji, która wobec wzrastającej potęgi niemieckiej musi „Rosję zastąpić Polską i to Polską silną”³⁶. Porewolucyjna Rosja — twierdził — nie będzie w stanie takiemu rozwiązaniu przeszkodzić. W tych optymistycznych rozważaniach Dmowskiego, na temat przyszłości środkowo-wschodniej Europy i roli w niej Polski, nie ma wrogości wobec Rosji. Wręcz przeciwnie, zdaniem Dmowskiego, wyczerpana niewolą i wojną Polska potrzebować będzie „trwałego pokoju i przyjaznych stosunków ze wszystkimi sąsiadami z w ł a s z c z a z a s z R o s j a n a m i” [podkreślenie moje — A. J.]³⁷. Dmowski nie brał pod uwagę możliwości utrzymania się w Rosji władzy radzieckiej.

Na zebraniu Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu w końcu lutego 1918 r. dyskutowano nad programem terytorialnym przyszłej Polski. Doszło wtedy do polemiki Dmowskiego z jego kolegami. Był on przeciwny jakimkolwiek próbom związku Polski z narodami kresowymi. Jego zda-

³² *Historia Polski* t. IV: 1918—1939, cz. I (1918—1921), Warszawa 1966, s. 173.

³³ R. D m o w s k i, *Polityka polska i odbudowanie państwa. Z dodaniem memoriału „Zagadnienia środkowo i wschodnio-europejskie” i innych dokumentów polityki polskiej z lat 1914—1919*, Warszawa 1926, s. 474.

³⁴ Tamże, s. 479.

³⁵ Tamże, s. 480 i 482. W nocie KNP do Ministrów Spraw Zagranicznych Państw Sprzymierzonych z 13 listopada 1917 czytamy m.in.: „Wobec dezorganizacji Rosji przez rewolucję i poważnego tym sposobem obezwładnienia potężnego przeciwnika Niemiec na wschodzie, ta kwestia [sprawa polska — A. J.] nabierała pierwszorzędnej wagi” (s. 503).

³⁶ AAN, KNP t. 4: Protokoły posiedzeń KNP z 24 lutego — 4 marca 1918, k. 62.

³⁷ *Memoriał o terytorium państwa polskiego złożony przez R. Dmowskiego prezydentowi Wilsonowi w Waszyngtonie 8 października 1918*, [w:] R. D m o w s k i, op. cit., s. 519.

niem narody te nie były przygotowane do stworzenia własnego państwa a gdyby przyznać im niepodległość to wcześniej czy później stałyby się łatwym łupem dla ekspansji niemieckiej. Narodów kresowych nie możemy „uwazać za równoległe i równoczesne z Polakami i Czechami”. „Być może być niezależnym — podkreślał — trzeba do tej niezależności dojrzeć”³⁸. W zaproponowanym 28 lutego tekście rezolucji postulował „zabezpieczenie leżących na wschodzie Polski ziem litewskich i białoruskich przed rozciągnięciem się na nie bezpośredniego czy pośredniego panowania niemieckiego”. Zabezpieczenie to może być osiągnięte wtedy tylko, jeżeli Polska będzie graniczyła na wschodzie bezpośrednio z Rosją, jeśli ziemie litewskie i ruskie wobec niemożliwości utworzenia istotnie niezależnych państw ukraińskiego i litewskiego, zamiast znajdować się pod wpływem niemieckim, znajdują się częściowo pod wpływem polskim, częściowo pod rosyjskim”³⁹. Szczególnie mocno występował Dmowski przeciwko niepodległościowym aspiracjom Ukrainy. Jego zdaniem Ukraina winna była znaleźć się w granicach Rosji⁴⁰.

Oponenci Dmowskiego, wśród których wybijał się Konstanty Skirmunt, powątpiewali w możliwość wyraźnego podziału narodów na lepsze i gorsze, „a zwłaszcza w polityczną celowość występowania na zewnątrz” z takimi poglądami⁴¹.

Sprawom rosyjskim dużo miejsca poświęcił Komitet na następnym plenarnym posiedzeniu w dniach 23 maja — 11 czerwca 1918. W zebraniu tym uczestniczył przybyły z Rosji kierownik Wydziału Zagranicznego Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, przyszedł sekretarz KNP, Józef Wielowieyski. W sprawozdaniu jego nie brakowało zaleceń dla przyszłej polityki polskiej. Polska będzie najbliższą sąsiadką Rosji — dowodził — na zachodzie bardzo groźne dla młodego państwa polskiego będą Niemcy. Przeciwwagi potędze niemieckiej winna Polska szukać w sojuszu z silną Rosją. W interesie Polaków leży „szybkie i pewne zorganizowanie Rosji zgodnej, silnej i antyniemieckiej”. Samej Rosji — przewidywał — bardzo trudno będzie wydzwignąć się z obecnego upadku. Jeśli koalicja nie chce ugruntuowania się w Rosji wpływów niemieckich, winna skupić

³⁸ AAN, KNP t. 4; J. L. Popławski, *Pisma polityczne* t. II, Warszawa 1910, s. 299 wyraził się jeszcze w 1901 r., że na kresach „może być mowa jedynie o ścieraniu się wpływów polskich i rosyjskich, katolicyzmu i prawosławia. Poza tym nie ma żadnej sprawy białoruskiej lub ruskiej i ze względu na bardzo niski poziom oświaty oraz bierny charakter tej ludności nawet w bliskiej przyszłości o jakimś ruchu narodowym wśród niej mowy być nie może”.

³⁹ AAN, KNP t. 5, k. 65. 24 maja 1918 podczas dyskusji na plenarnym zebraniu KNP, w tym punkcie w pełni zgadzał się z Dmowskim E. Piltz, który dowodził, że spór „o władanie Białorusią toczyć się winien między Polską a odrodzoną Rosją”. Wielowieyski miał nadzieję, że kwestia białoruska zostanie korzystnie dla Polski rozstrzygnięta, w okresie słabości Rosji. Pesymistycznie ocenił horoskopy swych przedmówców Skirmunt. Według niego „sprawa podziału Białorusi przy zachłanności Rosji nawet dziś nie jest tak łatwa, jak się zdaje”. Por. *Protokoły posiedzeń KNP, 27 maja 1918*, „Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich” [cyt. dalej: DiM] t. I, 1962, s. 414.

⁴⁰ AAN, KNP t. 4: Protokoły posiedzeń KNP, k. 68: „Alianci — mówił Dmowski — nie powinni popierać myśli państwa ukraińskiego, gdyż nie życzą sobie zagłady Rosji. W interesach Polski leży by Ukraina wróciła do Rosji i dlatego wszelkimi siłami winniśmy do tego dążyć”. Stanowiska Dmowskiego w kwestii ukraińskiej nie podzielał Piltz (DiM t. I, 1962, s. 414). Przeciwny rezygnacji Polski z Ukrainy był także Rozdawowski (*Protokoły posiedzeń KNP, 2 października 1918*, NDP t. II, 1959, s. 122).

⁴¹ AAN, KNP t. 4.

wokół siebie żywiły „porządku w Rosji” i udzielić im wydatnej pomocy w walce z bolszewikami⁴².

Stanowisko Wielowieyskiego w pełni podzielał Dmowski. „Jeżeli chwilowy upadek Rosji — mówił — znacznie ułatwi naszą sprawę to zupełne jej rozbitcie i pozbawienie dostępu do obu mórz wcale nie leży w naszym interesie [podkreślenie moje — A. J.]. Państwo rosyjskie nie prędko odzyska utraconą potęgę i na długi czas nie grozi Polsce nową koalicją. Powinniśmy więc dążyć do zdobycia niepodległości i uzyskania dobrej wschodniej granicy [podkreślenie moje — A. J.] lecz w naszym interesie leży zachęcanie aliantów do czynnej interwencji w Rosji celem współdziałania z politykami rosyjskimi w zorganizowaniu tam porządku, bo sama Rosja ... rady sobie nie da i w takim razie narzuca jej rząd Niemcy”⁴³. Endecy opowiadali się za czynnym udziałem Polski w rekonstrukcji Rosji po obaleniu władzy radzieckiej. „Rosja odżyje albo przeciwko nam, albo przy naszym udziale” — mówili. Dla Polski korzystniejsze byłoby, gdyby to odrodzenie dokonało się w drugi sposób⁴⁴. Stanisław Grabski 28 października postulował: w Rosji „musimy współdziałać „z koalicją” ale nie jako jeden z czynników, jak np. organizacje rosyjskie, my musimy przede wszystkim okazać im pomoc realną wyrażającą się w a) dokładnej służbie wywiadowczej, politycznej, b) w organizacji kolejnictwa”⁴⁵.

Narodowa Demokracja, podobnie jak inne niekomunistyczne ugrupowania polityczne, była przekonana o nietrwałości władzy radzieckiej w Rosji. Znacznie bardziej natomiast niż inne obawiała się, aby „chaos rosyjskiego” nie wyzyskały Niemcy. Przekonanie o nietrwałości władzy bolszewików, o tym, że prędzej czy później musi dojść do jej upadku, powodowało, że do jesieni 1918 roku politycy narodowo-demokratyczni w Paryżu mniej mówili o niebezpieczeństwie bolszewickim. Antyniemieckie tradycje Narodowej Demokracji, nie skończona wojna z Niemcami, fakt, że pod okupacją państw centralnych pozostawały ziemie polskie spowodowały, że endecja paryska wskazywała głównie na niebezpieczeństwo niemieckie. Już w październiku, a zwłaszcza po podpisaniu rozejmu — w listopadzie 1918 r. na plan pierwszy wysunęły się obawy przed bolszewizmem. Delegaci KNP 14 lutego 1919, podczas audiencji u ministra spraw zagranicznych Francji Pichon, wyrazili przekonanie, że „z dwóch wielkich niebezpieczeństw, które grożą Polsce [Rosji Radzieckiej i Niemiec — A. J.] niebezpieczeństwo pruskie wydaje się być definitywnie usunięte”⁴⁶.

Powyższa ocena położenia Polski była, jak się wydaje, celowo przerysowana; chodziło po prostu o zaakcentowanie powtarzanego wtedy przez

⁴² *Protokóły posiedzeń KNP, 23 maja 1918*, DiM t. I, 1962, s. 406.

⁴³ *Protokóły posiedzeń KNP, 27 maja 1918*, DiM t. I, 1962, s. 413. W tym samym tonie utrzymane były instrukcje Komitetu dla polityków endeckich w Moskwie. Por. W. Glinka, op. cit. t. IV, s. 113.

⁴⁴ *Protokóły posiedzeń KNP, 27 maja 1918*, DiM t. I, 1962, s. 414. AAN, MSZ, Wydz. Pras. 368a, s. 14: „Odrodzenie Rosji na podstawach konstytucyjnych i liberalnych — stwierdził Piltz 30 lipca 1918 na zebraniu Francuskiej Partii Radykalno-Socjalistycznej w Paryżu — jest jednym z zasadniczych warunków równowagi europejskiej. Jest w interesie Polski mieć jako sąsiada bezpośredniego odrodzone państwo rosyjskie, temu jednak sprzeciwiają się stanowczo Niemcy rozszerzając sztucznie terytorium państw litewskiego i ukraińskiego”.

⁴⁵ AAN, KNP t. 7; Protokół nr 138, s. 14.

⁴⁶ „Indépendance Polonoise” z 22 lutego 1919 (tygodnik wydawany w Paryżu pod red. Stanisława Strońskiego).

dyplomację Polską poglądu o wyjątkowej roli, jaką odegrać może Polska w powstrzymaniu rozlewającej się fali bolszewickiej.

Jeśli idzie o wschodnią granicę Polski, to endecja opowiedziała się za programem inkorporacyjnym. Pojawiające się w obozie endeckim różnice zdań w kwestii granic⁴⁷ nie były aż tak istotne, aby stały na przeszkodzie w opracowaniu jednolitego programu. Program ten sprecyzowany został w jesieni 1918 roku.⁴⁸

Stosunek Narodowej Demokracji do Rosji Radzieckiej był jednoznacznie wrogi. Czołowy publicysta endecki Józef Hłasko 16 listopada 1918 zauważał wprawdzie fakt uznania przez bolszewików prawa do samostanowienia narodów, kwestionował jednak szczerść tego hasła. Bolszewicy — pisał — są przekonani, że narody byłej Rosji „garnąć się muszą do stworzonego przez nich w Rosji sowieckiego raju i że tylko »burżuazja« tych ludów dąży do zupełnego z Rosją zerwania⁴⁹. Mamy tu więc do czynienia z próbą identyfikacji polityki zagranicznej carskiej i radzieckiej Rosji. Ocena ta „wynikała z ogólniejszej tezy o nadrzędności czynnika narodowgea nad pozostałymi motywami ideologicznymi”. Stąd nie wynikał wcale wniosek — pisał R. W a p i ń s k i — o możliwości „równorzędnego traktowania obu Rosji — białej i czerwonej, gdyż Rosja Radziecka oceniana była przez publicystykę endecką jako twór tymczasowy, powstały w znacznej mierze w wyniku inspiracji żydowskiej, będący antytezą kultury i cywilizacji zachodniej”⁵⁰. Z napastliwymi artykułami o rządach bolszewików kontrastowały w prasie endeckiej artykuły na temat przywódców kontrrewolucji. Stanisław Karpiński, późniejszy minister skarbu w rządzie Paderewskiego, w samych superlatywach pisał o generale Denikinie⁵¹. W innych numerach „Gazety Warszawskiej” traktowano przychylnie o walkach oddziałów polskich na frontach antyradzieckich w Rosji⁵². W grudniu 1918 r. „Gazeta” rozpoczęła zdecydowany atak na rząd Moraczewskiego oskarżając go o brak określonej polityki zagranicznej. Dyplomacja polska — pisał publicysta endecki — musi pamiętać o tym, że koalicja na pewno odbuduje Rosję. Nie wiadomo jak daleko na zachód sięgać będą granice nowej Rosji. „Ale nie ulega wątpliwości, że Polska, która nie ujawni odrębnej od Rosji fizjonomii politycznej, która wahać się będzie pomiędzy naśladownictwem anarchii wschodniej a sympatiami dla towarzyszków niemieckich..., że taka Polska będzie rzeczą dla zachodu obojętną”⁵³. Ziemie polskie — zdaniem „Gazety” — mają dla koalicji niebagatelne znaczenie strategiczne: „zabezpieczają niejako tyły armiom sprzymierzonym, które przyjdą likwidować dyktaturę Lenina i Trockiego”. Dlatego Polska musi się zdecydować, czy zechce walczyć po stronie

⁴⁷ O pojawiających się w programach endeckich hasłach federacyjnych por. R. W a p i ń s k i, *Endecka koncepcja polityki wschodniej w latach II Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej*, Wrocław 1969, s. 64.

⁴⁸ Pierwotny zarys wschodniej granicy Polski przedstawił S. Grabski na posiedzeniu KNP 1 września 1918 (AAN, KNP t. 6: Protokół nr 133). Zarys ten stanowił podstawę dla opracowania i zatwierdzenia na zebraniu KNP 5 listopada ostatecznej linii granicznej, zwanej linią Dmowskiego.

⁴⁹ J. H ł a s k o, *Zadania chwili*, „Gazeta Warszawska” nr 1 z 16 grudnia 1918.

⁵⁰ R. W a p i ń s k i, op. cit., s. 66.

⁵¹ S. K a r p i ń s k i, *Generał Denikin*, „Gazeta Warszawska” z 20 listopada 1918.

⁵² Z. G., *Wojsko polskie na wschodzie*, „Gazeta Warszawska” z 25 listopada 1918; *Pomoc Koalicji*, „Gazeta Warszawska” z 2 grudnia 1918.

⁵³ B. W., *Przed decyzją*, „Gazeta Warszawska” z 11 grudnia 1918.

koalicji, czy nie⁵⁴. Dlatego „gabinet p. Moraczewskiego musi się raz wreszcie zdobyć na szczerść i powierzyć tekę spraw wewnętrznych mężowi z wyraźnym obliczem politycznym”⁵⁵. Utrzymany w takim tonie atak na rząd Moraczewskiego, prowadziła „Gazeta” do chwili jego dymisji.

Stanowisko aktywistów skupionych wokół Rady Regencyjnej wobec spraw rosyjskich po rewolucji październikowej determinował strach przed bolszewizmem. Arystokracja polska pozostająca na emigracji w Sztokholmie — pisał do J. Leszczyńskiego M. Malinowski — porusza na swych zebraniach tylko jedną sprawę: „Niech Bóg broni nie wpuszczać do Polski zarazy bolszewickiej z Rosji!”⁵⁶. Rada Regencyjna ciągle była informowana o tym, że „siły wewnętrznych do zaprowadzenia porządku Rosja nie posiada. Tylko siły z zewnątrz mogą to uczynić”⁵⁷. Siłę zdolną do zatrzymania fali bolszewickiej widzieli politycy Rady Regencyjnej w oddziałach niemieckiego Wermachtu. Wilhelm II w rozmowie z kierownikiem Departamentu Spraw Politycznych RR — ks. Januszem Radziwiłłem i hr. Ronikierem, idąc naprzeciw nadziejom polskiej arystokracji, uważał, „że Niemcy i Polacy powołani są do utworzenia wspólnego frontu przeciw Rosji”⁵⁸. Radziwiłł wyraził nadzieję, że przymierze polsko-niemieckie służyć będzie m.in. obronie interesów polskiego ziemiaństwa na Ukrainie, Litwie i Białorusi, a obrona ta konieczna jest chociażby dlatego, że będzie ona poparciem „elementu konserwatywnego w przeciwieństwie do bolszewickiego”. Cesarz wykazał pełne zrozumienie dla poglądów polskiego magnata⁵⁹.

30 września regenci Józef Ostrowski i ks. Zdzisław Lubomirski wystosowali pismo do kanclerza Rzeszy G. Hartlinga, w którym podobnie jak Radziwiłł w rozmowie z cesarzem, prosili o obronę interesów polskich właścicieli ziemskich na kresach⁶⁰. Przedstawiciel Rady Regencyjnej w Moskwie Aleksander Lednicki konieczność aktywnej współpracy Polaków z państwami centralnymi uzasadniał m.in. obawą przed rewolucją socjalną w Polsce. „Tylko ... stworzenie silnego organizmu państwowego mówił — nas od tego uchroni”⁶¹.

W październiku, na wieść o możliwości wycofania z frontu wschodniego oddziałów niemieckich, w kołach Rady Regencyjnej wybuchła panika⁶². „Nastroje ziemiaństwa były wówczas tak podniecone perspektywą czerwonego niebezpieczeństwa, że we wszystkich dążeniach klas pracujących do poprawy swego bytu upatrywały bolszewizm i anarchię”⁶³. Panika ta spowodowana była oceną sytuacji w kraju, z której wynikało, że

⁵⁴ B. W., *Przedmurze cywilizacji*, „Gazeta Warszawska” z 19 grudnia 1918.

⁵⁵ J. Hl., *O politykę wewnętrzną*, „Gazeta Warszawska” z 14 grudnia 1918.

⁵⁶ *List M. Malinowskiego do Komisarza do Spraw Polskich J. Leszczyńskiego, Sztokholm, 16 stycznia 1918*, DiM t. I, 1962, s. 245—247.

⁵⁷ Memoriał przedstawiciela Naczelnego Komitetu Demokratycznego w Piotrogradzie J. Ziabickiego ze Sztokholmu do Rady Regencyjnej, 31 grudnia 1917. Cyt. za: L. Grosfeld, op. cit., s. 143; por. tekst memoriału bez cytowanego fragmentu, DiM t. I, 1962, s. 213. Pismem Rady Regencyjnej z 15 stycznia 1918 Ziabicki został mianowany jej przedstawicielem w Helsingforsie (DiM t. I, 1962, s. 419).

⁵⁸ Rozmowa miała miejsce 13 sierpnia 1918. Por. *Protokół posiedzenia Rady Koronnej Królestwa Polskiego, 19 sierpnia 1918*, DiM t. I, 1962, s. 453.

⁵⁹ DiM t. I, 1962, s. 454. Por. także: L. Grosfeld, *Polskie partie polityczne wobec Rewolucji Październikowej*, „Z Pola Walki” 1958, z. 1, s. 42—43.

⁶⁰ *Pismo Rady Regencyjnej do Kanclerza Rzeszy G. Hertlinga, 30 września 1918*, DiM t. I, 1962, s. 479.

⁶¹ W. Glinka, op. cit. t. IV, s. 93.

⁶² Por. pismo posła Austro-Węgier w Berlinie do MSZ w Wiedniu, 10 października 1918. L. Grosfeld, *Polskie partie...*, s. 63.

⁶³ AZHP, 76, s. 118—121.

w Polsce walkę z rewolucją gotowe były podjąć tylko ziemiaństwo, duchowieństwo, znaczna część inteligencji oraz przemysłowcy i sfery kupieckie, które „miały coś do stracenia”, ale czynniki te w najlepszym razie mogły stanowić jedynie „sztab kontrrewolucji, dać jej kierownictwo i jakieś takie środki materialne i intelektualne”⁶⁴.

Natomiast wśród robotników coraz popularniejsze było hasło: „Cała władza w ręce Rad Delegatów Robotniczych w mieście i na wsi. Braterski sojusz z rewolucyjnym proletariatem Rosji i Niemiec”⁶⁵. W tej sytuacji jedynie armia niemiecka zdawała się gwarantować zabezpieczenie interesów wielkich właścicieli na wschodzie. Ziemiaństwo kresowe nie ograniczyło się jednak do biernego oczekiwania na pomoc wojsk okupacyjnych. Przystąpiło do zorganizowania własnej samoobrony. Jeszcze w końcu stycznia 1918 r. na sejmiku powiatowym w Mozyrzu ziemianie polscy jednogłośnie uchwalili petycję do Rady Regencyjnej, w której domagali się przyłączenia kresów do Polski. „Ponieważ to przyłączenie już w owe czasy — pisali rok później — przedstawiało się jako zbrojna interwencja przeciwko świeżo upieczonym władzom sowieckim w byłym państwie rosyjskim” postanowili oni oddać bezpłatnie 1/3 część swych dóbr „pod kolonizację polską, w pierwszym zaś rzędzie dla żołnierzy Polaków przyjmujących udział w oswoobodzeniu kresów wschodnich z niewoli rosyjskiej”⁶⁶. Ziemianie mohylówscy natomiast na własny koszt organizowali z miejscowych Polaków konne oddziały zbrojne, „mające na celu ochronę majątków polskich w razie wycofania się okupantów i przyjscia bolszewików”⁶⁷. Potocki dla ochrony własnych posiadłości utworzył 150-osobowy oddział. Podobne formacje powstawały w okolicach Kamieńca Podolskiego⁶⁸.

Słusznie pisał Wincenty Rzymowski, że w roku 1918 wielka własność kresowa zagrożona likwidacją; polski mundur wojskowy zepchnęła „z poziomu walki o Polskę na poziom regimentów strzegących fortuny »jaśniepańskiej«”⁶⁹.

Program terytorialny kół ziemiańskich był czymś pośrednim pomiędzy programem federacyjnym i inkorporacyjnym. Łączył „zasady prostej aneksji, wziętej od inkorporacjonistów, z zasięgiem granic zapożyczonym od federalistów”⁷⁰.

Aspiracje terytorialne ziemiaństwa na wschodzie wykluczały możliwość prowadzenia przez nie polityki prorosyjskiej⁷¹. Były członek rosyj-

⁶⁴ Z raportu informacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; por. L. Grosfeld, *Polskie partie...*, s. 65.

⁶⁵ *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce 1918—1919. Materiały i dokumenty t. I: Warszawska Rada Delegatów Robotniczych*, Warszawa 1962, s. 39; *Sprawozdanie z II posiedzenia RDRW, 16 listopada 1918*.

⁶⁶ DiM t. II, 1963, s. 77 n.

⁶⁷ Centralne Archiwum Wojskowe [cyt. dalej: CAW], 122. 107, t. 12, k. 88: Raport oficera do zleceń Komendy VIII OWA ppor. Jelskiego, 17 października 1918.

⁶⁸ AZHP, 296/I-38: Raport Wojskowo-Informacyjny Sztabu Generalnego z 21 stycznia 1919.

⁶⁹ W. Rzymowski, *W walce i burzy. Tadeusz Hołówko na tle epoki*, Warszawa 1933, s. 218.

⁷⁰ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918—1920*, Warszawa 1966, s. 66 n. Por. wypowiedzi J. Bartoszewicza i L. Łubieńskiego na zebraniu KNP w Paryżu w dniu 2 marca 1919 (DiM t. II, 1963, s. 139—164).

⁷¹ „Pan Skirmunt — zanotował w swych wspomnieniach Hipolit Korwin Milewski — był wydelegowany przez uformowaną w Piotrogradzie grupę kresowców (p.p. Stanisław Horwatt, Aleksander Meysztowicz, Stanisław Łopuciński i paczkę innych), aby przeciwdziałać w Paryżu »umniejszycielskiej« polityce panów Dmowskiego i Piłsusa na niekorzyść kresów” (H. K. Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień*, Poznań 1930, s. 461).

skiej Rady Państwa Edward Woyniłłowicz zanotował w swych wspomnieniach pod datą 16 maja 1919, że w dniu tym brał udział w zorganizowanym u Aleksandra Meysztowicza spotkaniu z emigrantami rosyjskimi: ks. Szaryńskim-Szachmatowym, Iskrickim, Leluchinym. Spotkanie to, mające charakter „pogawędki wywiadowczej”, nie pozostawiło żadnych złudzeń — pisze Woyniłłowicz — że Rosjanie „marzą tylko o carskiej Rosji, innej nie rozumieją”. Natomiast jeśli idzie o stosunki z Polską, to starannie, milczeniem obchodzą sprawę tak zwanych prowincji zachodnich”. Wobec takiej postawy polityków byłej Rosji, zebrani 26 maja u Woyniłłowicza przedstawiciele ziemian kresowych postanowili „niczym się nie wiązać z Rosjanami”⁷².

Ziemiaństwo skupione w kołach byłych aktywistów, bliżej znające *credo* polityczne Piłsudskiego, gotowe było poprzeć jego program federacyjny. Politycy wywodzący się z tych kręgów powoli utwierdzali się w przekonaniu, że „forma demokratyczno-wolnościowa polityki rosyjskiej Piłsudskiego z roku 1919 ... przypomina socjalistyczną formę polityki Piłsudskiego z roku 1905. I tu i tam poza taką czy inną frazeologiczną formą mieściła się, planowana w tajemnicy przez mózg Piłsudskiego, polska racja stanu”⁷³.

Wspomniany wyżej ks. Janusz Radziwiłł w maju 1919 r. nie wahał się poprzeć odezwy wileńskiej Piłsudskiego, a w sprawie Ukrainy opowiedzieć się za przyjęciem przez Polskę mandatu Ligi Narodów. Na gruzach bolszewizmu — argumentował — „prędzej czy później” powstanie Rosja, która „zawsze śnić będzie o cudnej Warszawie, marzyć o prawdziwie ruskim Lwowie i myśleć bez przystanku o prawosławnym Wilnie”. Polska, celem zabezpieczenia się przed agitacją bolszewicką, winna dążyć do uporządkowania stosunków w Rosji, ale powinna przy tym „postawić jasno i twardo” swoje warunki. „Granica militarna [Polski — A. J.] nie może być inna niż linia dwóch potężnych rzek Dźwiny i Dniepru”. Bez osiągnięcia takiej granicy „nie ma Polski mocarstwa, pozostaje tylko Polska słaba, państwo bufor, wieczna igraszka intryg dyplomatycznych Europy. Polska wiecznie zagrożona przez przemożnych sąsiadów, skazana na łaskę i dobroczynność życzliwego dziś zachodu”. Federacja na północy i mandat Ligi Narodów na południowym wschodzie służyłyby — zdaniem Radziwiłła — budowie Polski-mocarstwa⁷⁴.

Organ krakowskich konserwatystów „Czas” podobnie jak piłsudczycy obawiał się prorosyjskiej polityki koalicji i podporządkowania przez nią sprawy polskiej, idei odbudowy wielkiej Rosji, początkowo nie opowiadał się jednak za federacją. Polską chcąc przeciwstawić się planom mocarstw zachodnich winna, zdaniem „Czasu”, oddzielić się od Rosji wolną Litwą. Na Ukrainie natomiast winna ona zabezpieczyć swój stan posiadania i aktywnie uczestniczyć we wszystkich poczynaniach czynników rozstrzygających o przyszłości ziem położonych na wschód od Zbrucza. „Czas” nie wierzył w możliwość porozumienia polsko-ukraińskiego⁷⁵. „Bez

⁷² E. Woyniłłowicz, *Wspomnienia 1847—1928*, Wilno 1931, s. 247. Zebrani nie wykluczyli jednak możliwości utrzymania z Rosjanami kontaktów.

⁷³ S. Mackiewicz, *Historia Polski 1918—1939*, Londyn 1941, powielane wydanie PISM, s. 102.

⁷⁴ *Pro memoria w sprawie południowo-wschodnich granic Polski, 10 maja 1919*, DiM t. II, 1963, s. 254—257. *Pro memoria* to odczytane było przez autora i zaaprobowane przez zebranych na posiedzeniu Zarządu Stronnictwa Konstytucyjnego i Zarządu Okręgu Ruskiego tego Stronnictwa. AAN, Archiwum Paderewskiego t. 732, podł. 1, k. 26—28. Por. też E. Woyniłłowicz, op. cit., s. 247.

⁷⁵ *Polskie kresy i koalicja*, „Czas” z 23 listopada 1918.

udziału Polski koalicja nie łatwo podoła olbrzymiemu zadaniu reorganizacji Rosji i tłumieniu bolszewizmu — pisał publicysta konserwatystów — w tym też pewniku posiadamy ważny akt polityczny, który zaważy przy układach z koalicją. Otwiera się zatem przed nami perspektywa stworzenia Polski w granicach historycznych, pod warunkiem, że nie będziemy biernie oczekiwać, że obce państwa zadecydują pomiędzy sobą o naszym losie, ale przez czynną i energiczną politykę pokażemy twórcze siły polskiej myśli państwowej”⁷⁶. Nadzieje na zdobycie — za pomoc udzieloną koalicji przy rozwiązywaniu sprawy rosyjskiej — poparcia zachodu dla polskich aspiracji terytorialnych na wschodzie, okazały się złudne. Wieści dochodzące z Paryża wskazywały, że koalicja nie była skłonna zrezygnować z odbudowy Rosji i decydować się na zastąpienie jej niepewną Polską. Postawa Konferencji Pokojowej spowodowała, że „Czas” w ostatnich dniach stycznia 1919 r. nie ukrywał swego oburzenia: „może rząd francuski i angielski ludzi się — czytamy w numerze z 30 stycznia — i uważa, że Polacy nie chcą się tylko opierać na Rosji bolszewickiej i tej pragną się zbrojnie i politycznie przeciwstawić, ale gotowi byłiby do związku z Rosją księcia Lwowa, czy hr. Izwołskiego. Byłoby to ze strony rządów koalicyjnych fatalną omyłką przeciwko której Komitet Paryski i rząd warszawski winny energicznie wystąpić”⁷⁷.

Wraz z posuwaniem się ofensywy polskiej na wschód polityka Piłsudskiego budziła coraz większe zaufanie kół ziemiaństwa kresowego. „Jego kierownictwo — zapisał w swych wspomnieniach hr. Bogdan Hutten-Czapski — okazało się rękojmnią, że Polska wywalczy sobie w wojnie z Rosją wystarczającą podstawę terytorialną na wschodzie, że zarówno wobec nieprzyjaciół, jak wobec sojuszników stanie się samodzielną i odegra wielką rolę na wschodzie Europy”⁷⁸. 19 maja 1920 były członek NKN Jan Hupka entuzjastycznie ocenił wyprawę kijowską.

Dwa główne bloki polityczne: Narodowa Demokracja i obóz Piłsudskiego przed II Rzeczypospolitą postawiły dwa różne programy polityki wobec Rosji. Żaden z tych programów nie znajdował wtedy zrozumienia ani w kołach polityków „czerwonej”, ani „białej” Rosji; nie mógł także liczyć na pełną akceptację mocarstw koalicji zachodniej. Aby zdobyć dla siebie zaufanie i poparcie materialne aliantów, piłsudzycy na równi z endekami przedstawiali Polskę jako siłę zdolną do zaprowadzenia porządku na pozostającym pod wpływami bolszewizmu wschodzie Europy. Groźbę bolszewizmu zgodnie rysowali w najczarniejszych kolorach.

Delegacja Naczelnika Państwa, która z końcem grudnia 1918 r. wyjechała do Paryża podkreślała w rozmowach z politykami zachodnimi, że sytuacja kraju jest trudna, że potrzebuje on natychmiastowej pomocy „w postaci artykułów, żywności, broni, amunicji i ekwipunku dla skutecznej walki z bolszewikami”⁸⁰. Tego samego domagał się minister Wasilewski⁸¹. Piłsudski 10 stycznia zwrócił się do Clemenceau z propozycją

⁷⁶ *Plany koalicji*, „Czas” z 6 grudnia 1918. Por. też *Przed konferencją w Paryżu*, „Czas” z 13 grudnia 1918.

⁷⁷ *Koalicja i Rosja*, „Czas” z 30 stycznia 1919.

⁷⁸ B. Hutten-Czapski, *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego* t. II, Warszawa 1936, s. 616.

⁸⁰ K. Dłuski, *Wspomnienia z Paryża od 4 stycznia do 10 lipca 1919 roku*, Warszawa 1920, s. 33 n.

⁸¹ *Wywiad Wasilewskiego*, „Temps” z 14 stycznia 1919.

natychmiastowych rokowań z rządami Ententy w celu ustalenia wspólnej akcji przeciwko armii bolszewickiej⁸².

W liście z 17 stycznia do Dłuskiego w Paryżu Piłsudski dokonał oceny sytuacji politycznej i wojskowej Polski. Zwracał uwagę na niebezpieczeństwo wynikające z przedwczesnej, jego zdaniem, ewakuacji wojsk niemieckich ze wschodu. Zagrożeniem tym starał się wytłumaczyć dymisję rządu Moraczewskiego; dla prowadzenia takiej wojny — kończył — konieczna jest pomoc Ententy, a tę łatwiej będzie uzyskać rządowi Paderewskiego⁸³.

Nowy gabinet kontynuował politykę zagraniczną Moraczewskiego. W jednej z pierwszych depezb do KNP w Paryżu Paderewski nalegał, aby delegaci polscy na Konferencję Pokojową przedstawili „realne niebezpieczeństwo grożące Polsce ze strony Rosji Sowieckiej i rewolucjonizującej się Ukrainy. Alianci powinni zrozumieć — ciągnął — że w walce z bolszewikami nie mogą liczyć na chwiejną Ukrainę, lecz tylko na Polskę. Polska zdolna jest wystawić taką armię do walki z Rosją Sowiecką, która odniesie całkowity sukces. Konieczne jest jedynie militarne wyposażenie armii polskiej przez aliantów”⁸⁴.

Delegatom polskim nie trzeba było tego przypominać. Dmowski już w swoim pierwszym wystąpieniu na posiedzeniu Rady Dziesięciu, 29 stycznia, dowodził, że „żadne z mocarstw w obecnej chwili nie może czuć się zabezpieczone pod bolszewikami, a najmniej już Polska”⁸⁵.

Wcześniej, przed podpisaniem rozejmu w Compiègne, 19 października 1918 Dmowski telegrafował ze Stanów Zjednoczonych do Zamoyskiego w Paryżu, że „wobec beznadziejności położenia w Rosji jedyną bezpieczną bazą operacyjną dla aliantów na wschód od Niemiec jest Polska”⁸⁶. 12 października Komitet Paryski wysłał do sztabu marszałka Focha memoriał, w którym m.in. postulował wkroczenie wojsk sojuszniczych przez Bułgarię i Rumunię do Polski oraz obsadzenie nimi i oddziałami polskimi Brześcia Litewskiego, Kamieńca Podolskiego i Kowna. Okupacja ta miała

⁸² AMSZ, P. II, w. 1: szyfrowana depeza Piłsudskiego do Clemenceau, 10 stycznia 1919. Piłsudski prosił w niej o pomoc materialną dla Polski oraz o wywarcie presji na Niemcy, aby nie przeszkadzały polskiej akcji na wschodzie. W depezy z 12 stycznia do kpt. Zawisłockiego w Budapeszcie Piłsudski nakazywał: „Przedstawienie trudności w zaopatrzeniu armii w techniczne środki, co utrudni Polsce możliwość prowadzenia obrony przeciw bolszewikom, którą radziłybyśmy prowadzić jak najenergiczniej” (AAN, Adj. Belwederu t. 2, k. 8).

⁸³ AAN, Adj. Belwederu t. 2, k. 10.

⁸⁴ AAN, KNP t. 101. Zapewnienia o gotowości armii polskiej do walki z Rosją Radziecką były przesadzane. Armia polska była wtedy nieliczna, ochotnicy nie kwapili się do biur werbunkowych (por. przemówienie J. Moraczewskiego z 26 lutego 1919 podczas dyskusji sejmowej nad wnioskiem o poborze rekruta do armii polskiej, *Sprzewodnia Stenograficzna Sejmu R. P.*, posiedzenie 7, szp. 253). W Polsce przeceniano wtedy możliwości wykorzystania w wojnie antyradzieckiej rozentuzjanzmowanego, uradowanego z odzyskania niepodległości społeczeństwa polskiego. Społeczeństwo to w większości nie było probolszewickie, ale dalekie też było od gotowości podejmowania krucjaty antyradzieckiej. Garbiński na posiedzeniu KNP w Paryżu, 11 grudnia 1918, twierdził, że do „walki z Niemcami liczyć można na wszystkie wojska liczące obecnie 30 tys. ludzi, a mogące ... wzrosnąć do 80 tys. Natomiast w razie walki przeciwko bolszewizmowi na poważną część tych wojsk liczyć nie można” (NDP t. II, 1959, s. 155).

⁸⁵ *Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r.*, DiM t. I, Warszawa 1965, s. 49.

⁸⁶ AAN, KNP sygn. 1844, k. 2.

także służyć przyszłej akcji militarnej sojuszników w Rosji⁸⁷. W tym samym kierunku szły sugestie gen. Hallera⁸⁸.

Na zebraniu Komitetu 21 grudnia postanowiono zwrócić się do Anglii i Francji z prośbą o interwencję u rządu amerykańskiego, aby ten zgodził się wysłać swe wojska do Polski. 22 grudnia i 4 stycznia Dmowski informował członków Komitetu, że Ameryka gotowa byłaby proście takiej zadośćuczynić i „posłać swoje wojska dla ustanowienia kordonu między Bałtykiem i Ukrainą tak, aby zabezpieczyć Zachodnią Europę od infiltracji bolszewików i umożliwić aprowizację Królestwa”⁸⁹.

Ciekawie charakteryzował politykę KNP przedstawiciel Komitetu Wolnej Polski w Paryżu i La Pologne et la Guerre w Lozannie. Zwracał on uwagę na daleko idącą zależność KNP od Ententy, a przede wszystkim od Francji. Podkreślał, że w polityce francuskiej wciąż ważną rolę odgrywają moskalofile, skupieni w MSZ wokół Berthelota. „Cała polityka biur znajdujących się pod jego kierownictwem ma na celu wyzyskanie naiwności polskiej na rzecz ich planów antybolszewickich. Polska jako taka nic ich nie obchodzi, przedstawia ona wartość tylko z punktu polityki rosyjskiej. Nic też dziwnego, że jak w tej ostatniej tak też i w polityce polskiej następują zmiany, powstają nowe kombinacje itd... Po zawieszeniu broni Polska miała się stać się nie tylko terenem operacyjnym, lecz i głównym czynnikiem walki z bolszewikami, czyli miała być wciągnięta w kilkuletnią wojnę z Rosją ... Postanowiono zorganizować wielką ekspedycję przeciwko Rosji opartą na wojsku polskim, znajdującym się na froncie francuskim, otoczonym dywizjami Ententy i dowodzonym przez jakiegoś generała. Na czele tej całej wyprawy, za zgodą KNP, miał stanąć »wysoki komisarz« Ententy. Zadaniem jego miała być okupacja Polski, zainstalowanie KNP jako rządu polskiego, kierowanie całą akcją przeciwko bolszewikom, mającą na celu odrestaurowanie państwa rosyjskiego. Wszelkie dyrektywy polityczne jakie otrzymała Narodowa Demokracja miały za podstawę wyżej wymieniony plan”. Dalej autor opracowania wyrażał obawę, „że do chwili ostatecznego zbankrutowania wszelkich naiwnych planów dotyczących wojny z bolszewikami w celu odrestaurowania Rosji, Quai d'Orsay będzie z całą nieżyczliwością ukrytą czy też jawną zachowywał się względem całej demokracji z Piłsudskim na czele, która na oślep [tzn.: w interesie koalicji — A. J.] nie ma zamiaru pchać Polski do wojny z Rosją”⁹⁰.

Ten obszernie cytowany fragment pochodzi z dokumentu opracowanego przez reprezentanta kół, które nie patrzyły przychylnym okiem ani na politykę Francji względem Rosji, ani na działalność KNP. Podane w nim wiadomości, aczkolwiek przesadne, nie są nieprawdopodobne. Pow-

⁸⁷ W memoriale KNP do marszałka Focha z 12 października 1918 m. in. postulowano: 1. należy doprowadzić do wejścia wojsk sojusznicznych przez Bułgarię i Rumunię do Polski; 2. wojska niemieckie opuszczają cały kraj na wschód od Wisły. Tereny te obsadzą wojska polskie i sojusznicze; 3. wojska francuskie i angielskie winny obsadzić Brześć Litewski, Kamieniec Podolski i Kowno. Okupacja ta „mogłaby posłużyć, jako przyszła baza akcji militarnej sojuszników w Rosji”. Por. K. S m o g o r z e w s k i, *L'union sacrée polonaise. Le gouvernement de Varsovie et le gouvernement polonais de Paris (1918—1919)*, Warszawa 1929, s. 12.

⁸⁸ Por. AAN, KNP t. 186.

⁸⁹ *Protokóły posiedzeń KNP*, NDP t. II, 1959, s. 163 i 166.

⁹⁰ Biblioteka Akademii Nauk USSR we Lwowie, Archiwum Diamanda, dzieło 27, list 107—109: Przyczynek do historii KNP w Paryżu, 20 lutego 1919. Por. też DiM t. 1, 1962, s. 199.

szechnie znane były plany kapitału francuskiego wobec Rosji⁹¹. Z memoriału francuskiego MSZ z 20 grudnia 1918 dowiadujemy się, że politycy francuscy „za maksymalnym powiększeniem Polski” gotowi byli opowiedzieć się tylko „w wypadku jeśli Rosja pozostanie krajem anarchicznym”. Nie mieli jednak wątpliwości co do tego, że „Polska jest obecnie niezbędną tamą między bolszewizmem rosyjskim i rewolucją niemiecką. Jest ona jednym z mocnych ogniw kordonu sanitarnego wokół Rosji, chorej i zaraźliwej. Skończymy z bolszewizmem tylko wtedy — dowodzili — jeżeli będziemy mogli oprzeć się na Polsce i posługiwać się jej armiami”⁹².

Reasumując zauważmy, że piłsudczycy zabiegali na zachodzie o pomoc materialną, ekwipunek dla armii, przysłanie armii Hallera, wywarcie presji na Niemcy, aby opuszczane na wschodzie tereny przekazywali Polakom. W interesie piłsudczyków nie leżało przysłanie wojsk koalicyjnych do Polski. Piłsudski dążył do stworzenia własnych sił, a tym samym do umięzależnienia swych poczynań od Zachodu. Zdawał sobie ponadto sprawę, że przybycie wojsk koalicyjnych do Polski wzmocniłoby pozycje endecji.

Politycy endeccy natomiast ludzili się, że Komitet ich zostanie uznany przez państwa zachodnie jako rząd *de facto*, byli też wobec tych państw znacznie bardziej ulegli. Założenia ich polityki wobec Rosji nie różniły się tak mocno od planów francuskich, jak założenia Piłsudskiego.

Obydwie obozy deklarując gotowość podjęcia przez Polskę, walki z Rosją Radziecką, starały się równocześnie przekonać Zachód, że na Rosję nie ma już co liczyć i że wobec tego należy obok niej utworzyć silną Polskę. Antybolszewickich haseł Narodowej Demokracji i obozu piłsudczykowskiemu nie należy jednak rozpatrywać na tej samej płaszczyźnie. Antybolszewizm Piłsudskiego nie był równoznaczny z gotowością podjęcia wspólnie z koalicją akcji zmierzającej do odbudowy starej Rosji, z którą w przeciwieństwie do endecji piłsudczycy nie widzieli możliwości porozumienia się. Politycy Piłsudskiego świadomie wyolbrzymiali grożące Polsce niebezpieczeństwo bolszewickie i bezwarunkową gotowość podjęcia z nim walki. Dążyli oni do utrzymania Rosji jak najdłużej w stanie chaosu i do stworzenia własnej armii, a następnie do uzyskania wolnej ręki przy realizacji swych planów zmierzających do rozczłonkowania Rosji.

Адо́льф Юзвенко

ПОПЫТКИ ОПРЕДЕЛЕНИЯ ПОЛИТИКИ ПОЛЬШИ ПО ОТНОШЕНИЮ К РОССИИ НА РУБЕЖЕ 1918—1919 ГГ.

Польская историография последних лет — рассматривая историю восточной политики Польши — после 1917 г. на восток от Польши учитывает часто только Советскую Россию. Относительно редко обращается внимание на то, что в 1918 г., когда возрождалось польское

⁹¹ AAN, KNP t. 194, k. 14. Wielowiejski 21 grudnia 1918 pisał w liście do kraju: „w interesie Francji leży stworzenie wielkiej Polski, silnej mogącej w przyszłych komiunkturach politycznych zastąpić Rosję... Trzeba pamiętać jednak, że Francja ma zaangażowanych b. dużo pieniędzy w Rosji i z tego powodu nie machnęła na nią ręką i będzie się starała do uporządkowania jej na tyle, aby mogła Rosja być dobrą dla niej płatniczką, nie tylko kapitałów, ale i procentów”.

⁹² *Historia Polski* t. IV, cz. I, makieta, s. 250 n.

государство, Советская Россия существовала всего год и в мнении буржуазной Европы, а также Польши, эта власть советов была явлением преходящим. В России шла гражданская война — „белые” тоже имели свою программу в отношении Польши, и все это имело влияние на польскую политику. Поэтому в заголовке статьи названа Россия вообще, а не Советская Россия. В центре нашего внимания вопрос, как тогдашние польские политики намеревались улаживать отношения с Россией не зная еще, какой определится в ней в конце-концов общественно-политический строй.

Проанализировав программные установки двух главных политических лагерей Польши стремящихся в 1918 г. к власти, антирусского лагеря Пилсудского и антинемецкого лагеря Национальной Демократии, а также учитывая программы крайне консерваторских кругов и польских коммунистов, автор приходит к следующим выводам:

Исход 1918 и начало 1919 гг. не создавали благоприятных условий для точной формулировки и объявления программы польской политики в отношении к России. В те месяцы шла напряженная борьба за власть в польском государстве. Правительство Морачевского находилось перед лицом внутренних и внешних затруднений, балансируя между левыми и правыми общественными силами. Польская политика по отношению к России не могла также точно определиться из-за все еще невыясненного положения на востоке. Результат русской гражданской войны трудно было предугадать. Западные державы до конца 1918 г. решительно поддерживали силы контрреволюции, но отсутствие успеха побудило их начать передумывать смысл своей русской политики.

При такой обстановке и пилсудчики со своей антирусской программой и эндеки признавая необходимость сотрудничества с буржуазной Россией, выдвигали на первый план антибольшевистские лозунги. Эти лозунги по их мнению должны были м.пр. вызвать симпатии и поддержку западных держав имевших решающий голос по вопросу границ Польши на мирной конференции. Особенно в этом успевали пилсудчики, в противоположность эндекам, не пользовавшиеся хорошей репутацией в Париже. Оба лагеря декларируя готовность военных действий против Советской России, старались одновременно убедить Запад, что на Россию не следует уже рассчитывать и что в-виду этого следует рядом с ней создать сильную Польшу.

Антибольшевистских лозунгов эндеки и пилсудчиков не следует однако рассматривать в той же плоскости. Антибольшевизм Пилсудского не был равнозначен готовности предприятия вместе с западными державами действий ведущих к восстановлению древней России, с которой, в отличие от эндеков, пилсудчики не видели возможности соглашения. Пилсудчики сознательно преувеличивали угрожавшую Польше большевистскую опасность и свою безоговорочную готовность вступления с ней в борьбу. Они стремились поддерживать как можно дольше в России состояние хаоса и создать собственную армию, а затем приобрести свободу движений при выполнении своих планов стремящихся к расчленению бывшей Русской империи.

Adolf Juzwenko

LES DISCUSSIONS RELATIVES À LA POLITIQUE POLONAISE À L'ÉGARD DE LA RUSSIE (1918—1919)

L'historiographie polonaise des dernières années, lorsqu'il s'agit de la politique orientale de la Pologne, ne prend compte souvent, après 1917, que de la Russie Soviétique. Cependant en 1918, au moment où l'Etat polonais se reconstituait, la Russie Soviétique existait à peine depuis un an, et l'Europe bourgeoise la considérait comme un phénomène passager. La guerre civile fesait rage en Russie. Les „blancs”, avaient eux aussi, leurs vues sur la question polonaise. Tout cela exerçait une forte influence sur la politique de la Pologne. C'est pourquoi le présent

article parle de la „Russie”, et non pas de la „Russie Soviétique”. Il s’agit de savoir comment les politiciens polonais entendaient régler leurs rapports avec la Russie, à une époque où ils ne savaient pas encore quel était le régime qui allait s’établir de manière permanente dans ce pays.

Après avoir analysé les programmes des deux principaux courants politiques qui en 1918 luttèrent pour le pouvoir en Pologne, à savoir du courant antirusse de Piłsudski et le courant antiallemand de la Démocratie Nationale, ainsi que les programmes de la droite conservatrice et de la gauche communiste polonaises, l’auteur parvient aux conclusions suivantes:

A la fin de 1918 et au début de 1919, il n’y avait pas de conditions favorables pour préciser et proclamer publiquement un programme de politique polonaise envers la Russie. On était au plus fort de la lutte qui allait déterminer le caractère de l’Etat polonais. Le gouvernement Moraczewski était aux prises avec des difficultés intérieures et extérieures et oscillait entre la droite et la gauche sociale. D’autre part, la situation à l’Est n’était pas claire. Le résultat de la guerre civile russe était difficile à prévoir. Jusqu’à la fin de 1918, les puissances occidentales ont soutenu les forces contre-révolutionnaires, mais ensuite n’ayant pas remporté de succès, elles commencèrent à douter de l’opportunité de cette politique.

Dans ces conditions, les piłsudskistes antirusse de principe aussi bien que de la Démocratie Nationale, qui affirmait la nécessité d’une collaboration avec une Russie bourgeoise, mettaient au premier plan des mots d’ordre antibolchéviques. Ces mots d’ordres devaient leur assurer entre autres la sympathie et l’appui des représentants des puissances qui allaient établir les frontières de la Pologne à la conférence de paix. Ce but tenait au cœur spécialement aux partisans de Piłsudski, qui, à la différence des démocrates nationaux, n’étaient pas bien vus à Paris. En se déclarant prêts à lutter contre la Russie Soviétique, les deux partis essayaient en même temps de convaincre les puissances occidentales qu’on ne pouvait plus compter sur la Russie et que, par conséquent, il fallait créer, aux côtés de la Russie, une Pologne puissante.

Il serait cependant faux d’identifier les mots d’ordres antibolchéviques de la Démocratie Nationale et ceux des partisans de Piłsudski. Ces derniers n’étaient pas prêts à collaborer avec les puissances occidentales pour restaurer la Russie blanche, car à la différence des démocrates nationaux, ils ne voyaient pas de possibilité de s’entendre avec la Russie. Ils exagéraient consciemment le danger bolchévique menaçant la Pologne et la volonté inconditionnée de la Pologne de le combattre. Ils visaient à maintenir la Russie le plus longtemps possible dans le chaos, à créer une armée polonaise, et à obtenir ensuite la voie libre pour réaliser leur projet du démembrement de la Russie.